DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.660. Czwartek, dnia 13-go kwietnia 1944. Rok V.

NALOTY ZWIEKSZAJA SWA SIŁE.

Z poniedziałku na wtorek olbrzymie formacje RAF-u atakowały cele we Francji i Belgii. Zrzucono 3.600 ton bomb t.j. największą ilość zrzuconą na tereny okupowane od początku wojny. Tejsamej nocy eskadry Moskito atakowały Hannower i objekty w Zagłębiu Ruhry. Z wypraw nie powróciło 22 bombowce.

W dzień ponad 2.000 samolotów sojuszniczych prowadziło nadal ofenzywę powietrzną na Zachodzie. Atakowano cele położone daleko w głębi Niemiec jak Bernburg, Oschensleben, Rostok i punkty na zachód od Szczecina. Bombardowano również lotniska niemieckie, niszcząc wiele samolotów na ziemi. Straty sprzymierzonych wyniosły 72 samolotów, zestrzelono również 58 niemieckich myśliwców. Wieczorem bombardowano lotniska w zachodniej Francji i równocześnie Charleroi oraz fabrykę Chewre w Belgii.

W noc wtorkową silne formacje brytyjskie uderzyły na Akwizgran i Hannower, dokonując tam wielkich spustoszeń. Obrona wroga była słaba, nie powróciło tylko 9 bombowców. Wczoraj formacje średnich bombowców USA bombardowało lotniska niemieckie we Francji, a równocześnie 1.000 myśliwców amerykańskich dokonało lotów zaczepnych nad zachodniemi krajami okupowanymi, niszcząc 15 niemieckich maszyn przy własnej stracie 10 samolotów.

Również wczoraj Amerykanie operując z baz włoskich uderzyli wielkimi siłami na fabryki lotnicze w Wiener Neustadt oraz dwie inne, położone na południe od Wiednia. Brak jeszcze szczegółów tej operacji.

LIKWIDOWANIE WOJSK OSI NA KRYMIE.

Dwa ostatnie rozkazy Stalina donoszą o rozpoczęciu ofenzywy sowieckiej na Krymie równocześnie z północy i ze wschodu. Uderzenie z Perekopu doprowadziło do zdobycia węzła kolejowego Dżangoj i wzgórz Iszuri. Dziś rano Rosjanie znajdowali się już 70 klm za Dżangoj. Oddziały gen. Jeremieszko maszerujące ze wschodu zdobyły Kercz i znajdują się o 20 klm od Symferopola. Zagrożona jest Teodozja, w której rejonie wzięto 2.000 jeńców. Nowe błyskawiczne zwycięstwa rosyjskie stwarzają coraz trudniejsze warunki oporu wojskom niemiecko-rumuńskim i ewakuowanie resztek oddziałów stawiają pod znakiem zapytania.

Wojska gen. Malinowskiego po zdobyciu Odessy maszerują wzdłuż wybrzeży morza Czarnego, nie napotykając na silny opór. Akcja ta synchronizuje się z operacjami gen. Koniewa, który uderza w kierunku na Gałacz i Ploesti. Zdobyto na dolnym Dniestrze dwa przyczółki, zajmując Tiraspol i Grigoriopol. Niemcy próbują stworzyć nową linię obronną od ujścia Dunaju po Alpy Transylwańskie, która broniłaby dostępu do Ploesti i Bukaresztu.

Wojskom niemieckim udało się uzyskać połączenie z otoczonymi oddziałami w rejonie Skały i zająć spowrotem Buczacz. Uwolnione siły niemieckie są resztkami 6-ciu dywizyj. Tylko 10.000 ludzi i 80 czołgów uratowało się od zagłady. W ciągu 16 dni poległo tu 26.000 Niemców a 6.000 wzięli Rosjanie do niewoli.

Lotnictwo rosyjskie dokonało nader ciężkiego nalotu na Konstanzę. Moskwa podała również, że w Swięta Lwów został silnie zbombardowany.

Komunikat Polskiej Armii Krajowej donosi o zniszczeniu przez nasze oddziały 16-tu pociągów na linii Krasne - Brody-Tarnopol - Trembowla.

INNE FRONTY.

POŁUDNIE. Na lądzie tylko walki patroli. Lotnictwo zbombardowało zakłady przemysłowe w Monfalcone oraz linię kolejową Rzym-Florencja.

DALEKI WSCHOD. Wyspa Nowa Brytania została opanowana przez wojska gen. Mac Arthura. Japończycy po szybkim odwrocie skupili się w Rabaul, na który w ostatnim nalocie zrzucili Amerykanie 800 ton bomb.

NA FUNDUSZ PRASY: Sławek-100, Krysia-100, M.-30, X.D.-20, Wykolejeńcy-40, Kubuś-20, Jędza-20, Mała Baśka-20, Migdał-50, Anonimowo-400, J.K.-10, Jastrząb-20, A.B.-30, Lot-50 Krakowiak-100, Fred-50, XX-50, Tom-100, Orły-50, Gromada-50, Józef-50,

SPRAWY POLSKIE.

-600 ochotniczek polskich przybyło z Bliskiego Wschodu do Anglii. Z nich 500 zostało zakwalifikowanych do Polskiej Służby Pomocniczej Kobiet i Bryt. Pomocn. Służby Lotniczej.- Przechodzą one obecnie przeszkolenie, po którym mają otwartą drogę do awansu oficerskiego

-Gen. Sosnkowski odbywa w dalszym ciągu inspekcję wojsk polskich. Ostatnio odwiedził polowy szpital dla żołnierzy polskich. Towarzyszą mu gen. Anders i gen. Kopański.

-Jeden ze szwedzkich dzienników podnosi odwagę, wolę walki i wielką inicjatywę żołnierzy polskich. Ostatnio wydano w Szwecji książkę pod tyt. "Kraj bez Quislinga", w której autor podpisujący się pseudonimem, przebywający uprzednio w Warszawie, opisuje cierpienia Polaków w czasie okupacji. 12 dzienników szwedzkich przedrukowało wyjątki z tej książki.

-Federacja Żydów Polskich w Ameryce, przygotowuje na dzień 19 kwietnia wielką manifestację dla uczczenia rocznicy walk w getcie Warszawskim. Przez ulice Nowego Yorku ma przejść pochód.

-W Nowym Yorku odbył się kongres robotników żydowskich na którym zostały odczytane raporty Synodu z Polski. Zebrano sumę 50 000 dolarów, na pomoc dla Żydów w Polsce.

-Londyński "Observer" pisze w artykule pod tyt. "Nasze obowiązki" o wstrzymaniu przez prem Churchilla zmian w bryt. gabinecie. Lord Cuningham nie obejmie stanowiska min. Edena. "Observer" podkreśla, że przed każdym ministrem, a zwłaszcza min. spraw zagr. stoi problem - co słuszne, a co wykonalne". W. Brytania nie przystąpiła sama do wojny, ale przy boku 2-ch państw - Polski i Francji, które przystąpiły do niej nieprzygotowane, tak jak W. Brytania i które wstrzymać musiały pierwszy impet npl. Dlatego obowiązkiem jest odbudowa Polski Niepodległej. Sytuacja w stosunkach na tyle się poprawiła, że Sowieci są skłonni uznać partyzanckie oddziały polskie, jako przyjacielskie. Konieczne jest jednak wznowienie stosunków politycznych tych państw.
Jeszcze bardziej jest jasna sprawa Francji. W. Brytania nie może narzucić jej skreślonych ludzi w rządzie - ostateczna decyzja należeć musi do narodu francuskiego. Po wylądowaniu wojsk alianckich na wybrzeżach Francji musi to być ustalone przez jej przedstawicieli. "Observer" zaprzeczył jakoby się miało ustalić niski kurs franka dla wojsk alianckich. Wejdziemy w kraj wygłodzony i wyniszczony, trzeba będzie przysyłać pewne zapasy z W. Brytanii. Dziennik podkreślił dalej, że głównym celem Stalina może być sprawa bezpieczeństwa, a gen. de Gaulle utrzymania swej władzy. W. Brytania musi jednak drogą sprawiedliwości. W Polsce musi również sam naród decydować o swej formie rządu bez żadnego nacisku z zewnątrz

ROZNE WIADOMOSCI.

-W chwili przekroczenia przez wojska sow. i batalion czechosłowacki granicy Czechosłowacji prezydent Benesz wysłał do Stalina depeszę z wyrazami radości i pozdrowienia od narodu, rządu i od siebie. Benesz oświadczył dalej - Czerwona Armia przynosi Czechosłowacji wolność i zapewnienie bezpieczeństwa na przyszłość. Współdziałanie wojsk sow. i czechosłowackich jest rękojmią trwałości naszego związku.

-W odpowiedzi na telegram gratulacyjny Benesza Stalin oświadczył: Nie wątpię, że uderzenie naszych narodów na wspólnego wroga doprowadzi w krótkim czasie do oswobodzenia Czechosłowacji.

-Z Algieru donoszą, że specjalnym rozporządzeniem został gen. Giraud mianowany generalnym sekretarzem Komitetu Wyzwolenia a tym samym usunięty ze stanowiska głównodowodzącego.

-Jeden z dzienników włoskich podaje, że 250 000 robotników włoskich wysłanych zostało do Niemiec, 70 000 do Polski, pozatem 50 000 znajduje się w obozach i więzieniach.

-W Neapolu odbywają się narady, które są wynikiem oświadczeń złożonych w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie, w sprawie rozszerzenia rządu włoskiego i wprowadzenia do niego przedstawicieli wszystkich stronnictw.

-Radio Londyńskie nadało odezwę do narodu albańskiego. Albańczycy, pięć lat temu Mussolini ogłosił zajęcie waszego kraju. Faszyzm włoski przestał szaleć u was w jesieni zeszłego roku. Po nim przyszedł jeszcze gorszy terror hitlerowski. W dalszych słowach odezwa wzywa naród do walki zbrojnej z najeźdcą.
Wydano również odezwę do Węgrów. - Zbliża się dzień, kiedy Czerwona Armia dojdzie do waszych ziem niosąc wam wolność. Wzywamy do przerywania linii kolejowych, organizowania strajków.

-Premier rumuński Antonescu wzywa Rumunów do walki, do ostatniej kropli krwi. W Londynie uważa się, że odpowiedzialność za wyniszczanie armii rumuńskiej spada na Antonescu.

-Arcybiskup Canterburi w wezwaniu do narodu węg. napiętnował postępowanie Niemców w odniesieniu do ludów okupowanych. Wezwał naród węg. aby pomagał ofiarom prześladowań i dał im schronienie w ucieczce.

KARTA ATLANTYCKA - DEKLARACJA CELOW.

"Daily Telegraph" w artykule wstępnym pisze o dyskusji, jaka się wywiązała na temat zasad Karty Atlantyckiej :

"Krytycy z różnych obozów politycznych twierdzą z jednej strony, że rząd brytyjski zarzucił Kartę Atlantycką, a z drugiej - że Karta Atlantycka jest szkodliwa dla sprawy aliantów i winna być zarzucona. W Izbie Gmin premier Churchill potwierdził stanowisko amerykańskiego podsekretarza stanu stwierdzające, że Karta Atlantycka jest nadal i będzie podstawą polityki sprzymierzonych.

Karta Atlantycka - oświadczył Churchil - jest deklaracją ducha i celów, dla których jej sygnatariusze - Stany Zjednoczone i Wielka Brytania - prowadzą wojnę. Karta Atlantycka - twierdził dalej Churchill - nie jest jednak paktem, na który Niemcy mogłyby się powoływać. Jak mówi drugi z ośmiu punktów Karty Atlantyckiej, Amerykanie i Anglicy nie pragną żadnych zmian terytorialnych bez zgody woli ludności.

Po obu stronach Atlantyku podniosły się głosy protestu w związku z oświadczeniem prem. Churchilla z ubiegłego miesiąca, kiedy premier brytyjski powiedział, że Karta Atlantycka nie obowiązuje jako prawo wobec Niemców i nie stoi na przeszkodzie zmianom terytorialnym na niekorzyść państw nieprzyjacielskich. Chodzi w tym wypadku o Polskę i jej prawo do rekompensaty na niekorzyść Niemiec zarówno na północy jak i na wschodzie. Amerykański podsekretarz stanu Cordell Hull zwrócił uwagę na główne zasady Karty Atlantyckiej, które obejmują m.i. punkty takie jak troska o pokój, bezpieczeństwo oraz wolność od strachu i niedostatku dla wszystkich narodów. Dwukrotnie w okresie trzydziestu lat Niemcy zaatakowali i pustoszyli Rosję, każdorazowo niszcząc i pustosząc Polskę. - W czasie obecnej wojny armia niemiecka przeprowadza krwawe masakry i w Polsce zachodniej uprowadziła jako niewolników lub wygnała wielkie rzesze ludności. Bez zmian terytorialnych na wschodniej granicy Niemiec wykluczone byłoby, by Polska według słów Hulla - miała lepsze szanse do rozwoju.

Polska nie jest zresztą jedynym z wypadków, gdzie istnienie narodu zależy od zmiany granic. Mieliśmy w historii dość przykładów, jak żądając raz tego, raz innego skrawka, agresorzy siłą potrafili sobie zabezpieczyć odskocznie dla przyszłych napaści na sąsiadów. Nie osiągnęlibyśmy niczego przez realizację punktu drugiego Karty Atlantyckiej, który mówi o zmianach terytorialnych tylko za zgodą zainteresowanej ludności, gdyby zasada ta była stosowana mechanicznie i bez uwagi na inne punkty Karty Atlantyckiej. Karta Atlantycka zmierza do lepszej przyszłości dla całego świata, nie zaś do umożliwienia nowej agresji. Oblicze wojny szybko się zmienia i jak mówił premier Churchill, trzeba będzie dodatkowych wyjaśnień, co do sposobu działania Karty Atlantyckiej w praktyce. Podstawowym warunkiem ich powodzenia jest stała i jeszcze bliższy współpraca między rządami narodów sprzymierzonych".

Londyński Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza w artykule wstępnym p.t. "Losy Karty Atlantyckiej" pisze m.i. :

"Karta Atlantycka stanowi rodzaj deklaracji ideowej i dlatego też zawiera jedynie najogólniejsze zasady, których bliższe sprecyzowanie może im tylko wyjść na dobre. Można będzie wówczas uniknąć takich nieporozumień, jak szeroko ostatnio dyskutowana kwestia zastosowania Karty Atlantyckiej wobec Niemiec. Główne jednak myśli, podstawowe idee, zawarte w Karcie Atlantyckiej, nie mogą budzić żadnych wątpliwości i wywoływać żadnych rozbieżnych interpretacji. Są one jasne jak cele, którym służą, proste jak zasady, którym dają wyraz i trwałe jak prawdy, w imię których stanęły do wojny narody zjednoczone. Te zasady Karty Atlantyckiej, zasady wolności, równości i samostanowienia narodów państwa sprzymierzone skutecznie przeciwstawiają niemieckiej idei panowania nad światem. Zapożyczone z obozu wrogiego koncepcje siły i jednostronnych rozstrzygnięć stanowią poważną groźbę dla Karty Atlantyckiej. Jak długo jednak karta ta obowiązuje, nie można zmienić głoszonych przez nią zasad. Są to bowiem zasady moralne, trwałe, które można wyznawać lub nie, ale których nie można zmieniać dla doraźnych celów. Walka by była skuteczna, musi być prowadzona dla celów, dla których prowadzące ją narody gotowe są ponieść jaknajdalej idące ofiary.

Żołnierz Armii Krajowej czy II. korpusu polskiego na froncie włoskim, by bić się skutecznie dla jaknajszybszego zakończenia wojny, musi wierzyć w realizację haseł, które prowadziły go do walki. Hasła te w sposób szlachetny i wzniosły sformułowała Karta Atlantycka".

-o-o-o-

ODPOWIEDZ BRYTYJSKA NA PROPAGANDE SOW.

Ajencja Reutera ogłosiła następujący komunikat, wydany w Kairze oficjalnie ze strony brytyjskiej:

"W związku z doniesieniami, jakoby oficerowie i szeregowcy polskich sił zbrojnych na środkowym Wschodzie, pod dowództwem gen. Andersa, którzy pragną brać czynny udział w walce przeciw Niemcom byli niemiłosiernie prześladowani, tysiące ich zginęło bez śladu, a przeszło 700 zostało skazanych na długoterminowe więzienie i ponadto jakoby setki polskich robotników zostało przez gen. Andersa przekazanych więzieniom w Palestynie, miarodajne koła brytyjskie w Kairze wyjaśniają, że z wyjątkiem paru dezerterów i przestępców w liczbie nie wyższej od zwyczajnej normy, wszyscy oficerowie i szeregowi polskich sił zbrojnych pragną prowadzenia walki nadal. Dwie dywizje tych sił zbrojnych, które znajdowały się niedawno na środkowym Wschodzie, są obecnie we Włoszech.

GŁOS SZWAJCARII O SYTUACJI WOJENNEJ.

Prof. v. Saliss w wygłoszonym przez radio szwajcarskie przeglądzie tygodniowym tak ocenia obecną sytuację wojenną:

Jakkolwiek ostatnie tygodnie przyniosły szereg ważnych wydarzeń zarówno w dziedzinie działań wojennych jak i w sferze polityki, to jednak punkt ciężkości spoczywa w dalszym ciągu na wielkich zmaganiach się na południowym froncie rosyjskim, których wynik posiada decydujące znaczenie dla rozwoju wypadków. Bitwa na Ukrainie przekształca się na bitwę o Bałkany. Wojska rosyjskie ścigają bez wytchnienia pobitego przeciwnika. Tempo ich pochodu dorównywa szybkości pochodu niemieckiego w kampanii francuskiej w roku 1940, kiedy to Niemcy przełamywali front francusko-angielski.

Przyszły historyk będzie dopiero w stanie mówić, czy tak szybkie porzucanie przez Niemców pozycji obronnych nad Dnieprem i Bohem było wynikiem niemieckich planów strategicznych, czy też nastąpił po prostu z braku możliwości oporu i niewystarczającej siły obronnej niemieckich pozycji.

Po trzech dniach walk Rosjanie osiągli w dniu 12.3. Boh, następnie w dniu 19.3. Dniestr, a dn. 23.3. Prut, a obecnie tę rzekę także już sforsowali w szeregu punktów. Jeśli to tempo zostanie utrzymane, w takim razie Rosjanie w ciągu 14-tu dni dojdą do dolnego Dunaju. Żukow w ciągu 8-miu dni przełamał linię Tarnopol-Płoskirów, zdobywszy Gorodek, a następnie Kamieniec Podolski i doprowadził do odcięcia Tarnopola. Równocześnie dalej ku południowi Rosjanie zajęli Kołomyję i Czerniowce. W następstwie tereny naftowe w rejonie Stanisławowa zostały zagrożone. Armia gen. Koniewa posuwa się równocześnie na południe Rumunii i zagraża Jassom. Cały ten przebieg wypadków pociąga za sobą szereg konsekwencji zarówno militarnych jak i politycznych. Wystarczy wspomnieć o obsadzeniu Węgier przez Niemców i o konferencjach z kierownikami Rumunii i Bułgarii w kwaterze Hitlera. Obsadzając Węgry i przeprowadzając swego rodzaju zamach stanu Niemcy wykazali, że dotychczasowy rząd węgierski nie uważali za swego stanowiska za godny zaufania. W stosunku do Rumunii tego rodzaju kroki nie były potrzebne wobec postawy rządzących kół wojskowych. Ważna rola przypada Bułgarii w związku ze zbliżaniem się armii rosyjskiej. Niewątpliwym plusem skrócenia frontu jest zastąpienie wyczerpanych oddziałów gen. Mannsteina, świeżymi rezerwami, uzupełnionymi posiłkami węgierskimi i rumuńskimi. Nad decyzjami dowództwa niemieckiego ciąży niewątpliwie groźba inwazji sojuszników z zachodu.

W Berlinie poraz pierwszy stwierdzono zupełnie otwarcie, że groźba ta jest poważna. Wynika stąd dla Niemiec niewątpliwa konieczność przerzucenia znacznej ilości sił na zachód. W związku z tym zasługuje na uwagę opinia szwedzkiego pisarza-wojskowego, oceniającego strategiczne rezerwy niemieckie na 40 - 60 dywizyj.

WIADOMOSCI RADIOWE.

- Sukcesy partyzantów greckich w Tesalii są ciągłe. Greckie biuro informacji w Kairze komunikuje, że król przyjął dymisję dotychczasowego premiera Suderosa wraz z całym gabinetem i zgodnie z jego wnioskiem przyjął kandydaturę Sofoklesa Venizelosa. Król powierzył dotychczasowemu rządowi dalsze sprawowanie obowiązków. Według serwisu francuskiego jednak Venizelos miał oświadczyć, że nie przyjmie misji w tworzeniu rządu, gdyż król Jerzy nie zajął stanowiska, któreby dało dostateczne gwarancje zgodnie z obecnym kryzysem a umożliwiające wyjście z niego.

-.-.-.-